Nr. 100. OLSZTYN, na sobotę 24 sierpnia 1912. Rok XXVI.

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«
z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnoszeniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA:
przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniu należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Bartłomieja ap.
Jutro: Ludwika kr.
Pojutrze: Zefiryna m.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. słc. 4 58 zach. 7 05
Jutro: » » 5 00 » 7 03
Pojutrze: » 5 02 » 7 01

Na miesiąc wrzesień

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach. Przedpłata wynosi na ten miesiąc 34 fen., z odnoszeniem w dom **42 fen.**

Czytelników naszych prosimy, by zachęcali tych, którzy dotąd Gazetę nie mają by sobie na ten miesiąc Gazetę **na probę** zapisali. Otrzymają oni też porównie z staremi czytelnikami piękny religijny obraz kolorowy jaki w przyszłym miesiącu do Gazety dołączymy bezpłatnie, a poznawszy Gazetę zapiszą ją sobie następnie i na przyszły kwartał.

Do pracy tedy kochani czytelnicy! Agitujcie przy każdej okazyi za Waszą Gazetę.

Jak i kiedy ordynacya ubezpieczeniowa zacznie obowięzywać?

Ustanowiono nareszcie, w jakim porządku zaczną obowięzywać poszczególne części ordynacyi ubezpieczeniowej. Organ rządu saskiego ogłasza następujące przejrzystę zestawienie dał, od których poszczególne części tej olbrzymiej ustawy nabędą mocy obowięzującej.

Z dniem 1 stycznia 1912 r. jako pierwsza część weszło w życie ubezpieczenie od niemocy (inwalidztwa), starości oraz ubezpieczenie wdów i sierót. Z dniem 1 stycznia 1913 roku wejdą w życie przepisy nowe o ubezpieczeniu od kalectwa czyli nieszęśliwóch wypadków. Poszczególne części ustawy nabywają mocy obowięzującej w stósunku do tego, jak prace przygotowcze zostały wykonane. Wprowadzenie w życie nowego ubezpieczenia od inwalidztwa nie wiele wymagało przygotowań. Ubezpieczenie od kalectwa już więcej wymagało pracy przygotowawczej, ponieważ muszą być utworzone nowe spółki zadowe. Ubezpieczenie od kalectwa dałoby się było wprowadzić w życie z pierwszym lipca r. b., ale spółki zawodowe nie chciały w środku roz poczynać działanie w nowych zupełnie stósunkach.

Najtrudniejszemi są prace przygotowujące wprowadzenie w życie ubezpieczenia od choroby, które ma nabyć mocy obowięzującej dopiero za 1 i pół roku. Nowe urzędy ubezpieczeniowe będą się musiały energicznie zabrać do pracy, jeżeli od tego czasu przygotowania mają być ukończone. Do 1 stycznia 1913 r. istniejące kasy chorych miejscowe, fabryczne i cechowe mają złożyć wnioski o to w urzędach ubezpieczenia, jeżeli dalej chcą istnieć. Jeśli tego nie uczynią, będą rozwiązane. Do wniosku dołączone muszą być ustawy zastósowane przez walne zebrania do przepisów ordynacyi ubezpieczeniowej. Wyższe urzędy ubezpieczania potwierdzają potem te ustawy, ale przedtem te ustawy, ale przedtem muszą zbadać, czy kasy miejscowe, fabryczne lub cechowe nie zagrażają bytowi powszechnych kas miejscowych lub kas ziemskich. Z tego wynika, że przed dopuszczeniem fabrycznych, cechowych i miejscowych utworzone muszą być kasy ziemskie i powszechne kasy miejscowe. Badania te wymagają pracy przygowywczej. Ustawy tych kas zaś nie mogą być prędzej uchwalone, dopóki nie ukażą się ustawy wzorowe, zapowiedziane przez radę związkową.

Niektóre ważne zmiany w ustawie o ubezpieczeniu od choroby mają wejść w życie natychmiast. Przez rozporządzenie cesarskie postanowiono, że przepisy o tworzeniu, rozwiązywaniu kas chorych, o połączeniu kilku kas w jednę itd. mają obowiązywać zaraz. Z tego wynika, że zmiany ustaw istniejacych kas chorych nie podlegają już uchwałom wydziałów obwodowych, lecz wyższym urzędom ubezpieczenia, a w ostatniej instancyi w tej sprawie nie rozstrzyga najwyższy sąd administracyjny, lecz rzeszowy urząd ubezpieczenia. Także w sprawach uchwał dotyczących zmian w organizacyi kas pierwszą instancyą jest wyższy urząd ubezpieczenia zamiast wydziału obwodowego. Nowych kas miejscowych dla poszczególnych zawodów nie wolno już tworzyć, również nie wolno zakładać nowych kas fabrycznych i cechowych w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1913 r., albowiem wszystkie kasy chorych utworzone według przepisów ordynacyi ubezpieczeniowej, mogą wejść w życie dopiero 1 stycznia 1914 r. a wszystkie kasy według starych przepisów utworzone muszą prosić o pozwolenie na dalszą działalność do 1 stycznia 1913 r., w przeciwnym razie je się zamknie. Przedsiębiostwa zatrudniające mniej niż 150 robotników nie mogą zakładać kas fabrycznych.

Ubezpieczenia gminne muszą być zamknięte do stycznia 1914 r. Poświadczenie kas pomocniczych utracą ważność 1 lipca 1914 r., przeważna część tych kas więc nie będzie mogła działać zastępczo w miejsce obowiązkowych kas chorych.

Co tam słychać w świecie?

— Cesarz Wilhelm w rozmowie z ambasadorem austryackim w Wilhelmshoehe zgodził się na propozycyę hr. Berchtolda w sprawie bałkańskiej.

— O Jezuitów. Biskupi bawarscy wnieśli do niemieckiego urzędu spraw wewnętrznych petycyę w sprawie jezuitów. Pierwsza część petycyi żąda zniesienia ustawy o jezuitach, druga dotyczy duszpasterstwa zakonu.

— Nowe monety wybijać będą mennice rządowe z okazyi 25 jubileuszu rządów cesarza Wilhelma. Wszystkie monety złote i srebrne wyobrażać będą wizerunek cesarza w mundurze kirasyerów gwardyi.

— 82. rocznica urodzin cesarza austryackiego. Cesarz austryacki Francissek Józef skończył w niedzielę 82 lat życia. Cesarz niemiecki i cesarzowa, bawiący na zamku Wilhelmshöhe pod Kassel, wydali na cześć solenizanta śniadanie, na które zaprosili ambasadora austryackiego w Berlinie, sekretarza stanu p. Kiderlen Waechter, kilkunastu generałów itd. Cesarz wygłosił toast na cześć sprzymierzeńca swego. Wieczorem odbyło się przedstawienie galowe w teatrze nadwornem w Kassel.

— **Austrya.** W całej Austryi uroczyście obchodzono rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa, który bawi w Ischlu. Cesarz najpierw był na Mszy św. poczem przyjmował życzenia, a o godzinie pół 3 odbył się obiad. Książę Leopold bawarski podczas obiadu wygłosił toast na cześć cesarza.

— **Z Francyi.** Agitacya francuska w Alzacyi. Pisma paryskie donoszą, że w Belforcie, gdzie odbywały się właśnie manewry wojskowe, wzniósł się w piątek wieczorem aeroplan z dwoma lotnikami francuskimi, z których jeden był oficerem. Odważni lotnicy przelecieli granicę niemiecką i dotarli 20 klm. w głąb, przez całą drogę rozrzucając odezwy francuskie, wzywające ludność do składek na francuską flotę napowietrzną. Ludność wszędzie podobno z zapałem witała. Latawce znikły, zanim spostrzegły się władze niemieckie.

— **Włochy.** Ze Szwajcaryi donoszą, że pokój między Włochami a Turcyą nastąpi na następujących warunkach: Włochy otrzymają wybrzeże Trypolisu na własność. Z pozostałego kraju natomiast utworzy się nowe księstwo niezależne, pozostające tylko pod protektoratem Turcyi. Prawdziwości tej pogłoski oczywiście stwierdzić nie podobna. Dalej donoszą z Konstantynopola, że gubernator wysp tureckich, zajętych obecnie przez Włochów, którego trzymano dotychczas we Włoszech jako jeńca wojennego, wyjechał z polecenia rządu włoskiego do Turcyi, aby rozpocząć rokowania pokojowe. Obecnie przybędzie on z odpowiedzią Turcyi do Lozanny w Szwajcaryi, aby tam porozumieć się z wysłannikami rządu włoskiego.

— **Albania.** Albańczycy są obecnie bez zaprzeczenia panami losów europejskiej Turcyi. Gdy ugoda w Prysztynię z powodu wahania się rządu wolno tylko postępuje naprzód, dążą coraz to nowe oddziały powstańcze, jakby jakie gminoruchy, pieszo lub koleją do Solunia, by tamże rządowi tureckiemu autonomię Albanii podyktować. Wielu Albańczyków nie posiada broni, lecz ludność osiadła, również Bulgarzy jak Serbowie wspierają ich zapasami żywności i bronią, gdyż widzą w nich swych zbawców. Uzbrojeni mają tureckie karabiny mauzerowskie. Około 50 tysięcy Albańczyków dąży do Köprili. Powstańcy usuwają wszędzie niepopularnych urzędników; w Uesküb uwolnili tysiąc więźniów i ściągnęli tytułem składki narodowej podatek na powstańców. Organizacya rewolucyjna bułgarska zajmuje stanowisko wyczekujące. — Do Koprülü przybyło już 10 batalionów wojska rządowego razem z artyleryą. Rząd zastósował wszelkie środki, aby powstańcom uniemożliwić wtargnięcie do Koprülü i Solunia.

— **Turcya.** Uchwała tureckiej rady ministrów, aby wszystkim albańskim przestępcom politycznym przyznać amnestyę, nie zdołała Albańczyków skłonić do zakończenia akcyi powstańczej, chociaż Albańczykom doniesiono natychmiast o uchwale ministrów. Żądają oni nadal przedewszyst-

kiem oddania im zabranej dawniej broni. Położenie jest tem bardziej zawikłane, że nieomal w każdem mieście Albańczycy stawiają inne warunki. Albańczycy wyruszyli obecnie, jak donoszą z Monastyru, na miasto Dibrah, siedlisko powstania; okoliczne miasta Tyrana, Koryca i Elbassan już są w ręku powstańców. Do Kopruelu przybyło już 10 batalionów wojska rządowego razem z artyleryą. Rząd zastósował wszelkie środki, aby powstańcom umożliwić wtargnięcie do Kopruelu i Solunia.

Sprawy polskie.

— Za obrazę ks. wikarego Aeltermanna dawniej w Starogardzie, skazała bydgoska izba karna redaktora, p. T. Grzesiewicza w Bydgoszczy na 2 miesiące więzienia. Prokurator wniósł o 8 miesięcy więzienia. — Ks. Aeltermann skarżył o artykuły potępiające robotę księży niemczycieli.

— W biurze poznańskiego Zjednoczenia zawodowego polskiego urządziła policya rewizyę, szukając śpiewników robotniczych, wydanych przez Zjednoczenie. Rewizya jednakże nie odniosła skutku, gdyż nie znaleziono ani jednego z poszukiwanych śpiewników.

— Zasadniczy wyrok, korzystny dla Polaków, wydał najwyższy sąd administracyjny w sprawie polskich Towarzystw nie politycznych. Wyrok opiewa wyraźnie, że błędnem jest mniemanie sądów, jakoby każde towarzystwo było politycznem dla tego, że jest polskiem. Wyrok ten powtórzymy w późniejszym numerze w całej rozciągłości, bo jest on dla nas bardzo ważny.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Ks. kapelan B. Schwark, który w ostatnim czasie był uwolniony od urzędowania dla studyów, ustanowiony kapelanem w Frankenau. Drugi kapelan w Licperdze, ks. Grunenberg został wikarym tumskim w Fromborku. Kapelan Himmel we W. Lichtnowach przeniesiony na drugą kapelanię w Licperdze a nowo wyświęcony ks. F. Schulz ustanowiony kapelanem w W. Lichtnowach.

Akwizgran. Znawca starożytności kościelnych, ks. kanonik Schrütgen z Kolonii miał u cesarza niemieckiego w Kassel posłuchanie, na którem mu doniósł, że praca około nowej kosztownej skrzyni dla relikwii św. Korony i Leonarda jest ukończoną. Cesarz wyraził życzenie oglądania jej. Owe relikwie około r. 1000 cesarz Otton III przywiózł z Rzymu i podarował kościołowi głównemu w Akwizgranie.

TAJEMNICA URODZENIA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Bo nie chcę zwrotu dokumentu uczynić kwestyą pieniężną... w przeciwnym razie, zauważ to dobrze, kochany pryncypale, cały majątek Hautefortów zaledwie wyrównałby jego wartości sprzedażnej... Zatem nie chcę stu tysięcy... ani dwustu tysięcy... ani pięciuset....

— Ta rozmowa jest zbyt przykrą dla mnie. Oznacz pan swe warunki...

— Sądziłem, że są już panu znane — odrzekł młodzieniec łagodnie i udając żywe zdziwienie.

— Beranżera, nieprawdaż?

I notaryusz zacisnął pięści ze straszliwym gniewem.

— Pana Beranżera, tak panie, dobrześ powiedział.

— Ależ pan wiesz, że to niepodobna!

— Pozwól pan, iż sądzić będę przeciwnie.

— Nigdy pani d'Hautefort się nie zgodzi.

— Tem gorzej dla niej.

— Ależ Beranżera pana nie kocha... Nie zna pana... Nie widziała cię nigdy...

— Mnie mało na tem zależy, mój drogi pryncypale — odrzekł łotr z miną wesołą — dość, że ja ją kocham...

— Skandal będzie ogromny, jeżeli wprowadzisz pan swe pogróżki w wykonanie.

— Spodziewam się... ale tak daleko nie będę potrzebował się posunąć.

— Mało pan znasz panią d'Hautefort i jej miłość dla córki, skoro możesz myśleć, że ona by ją panu poświęciła.

Lafistole podniósł głowę i rzekł zuchwale:

— Tak musi być... albo...

— Tak, rozumiem pana — odrzekł notaryusz zamyślony — postanowiłeś iść aż do końca za jakąbądź cenę!... Musiałeś dobrze się maskować przez pięć lat, bo miałem do pana zaufanie...

— Jestem z tego dumny, żem tak długo zasługiwał na to zaufanie, mój drogi pryncypale — odparł kasyer, nadrabiając miną.

— Zbytecznem chyba byłoby dodawać, że cię wypędzam.

— Właśnie przychodziłem podać się do dymisyi... z wielkim żalem, iż nie będę mógł dłużej pracować u pana, ale bardzo będę zajęty przygotowaniami do małżeństwa, nie mógłbym więc się panu oddać z taką pilnością jak dotąd...

Skłonił się z grzecznością elegancką. A na progu dodał:

— Gotów jednak jestem następcę mego obeznać ze wszystkiemi czynnościami.

— Dziękuję... odejdź pan... Obecność twoja jest wstydem dla tego domu...

Lafistole skłonił się raz jeszcze i wyszedł.

Notaryusz z głową zwieszoną, w niewysłowionym niepokoju stał w swym gabinecie i rozmyślał.

— Ten człowiek nas trzyma i nie puści.

Powoli udał się do pani d'Hautefort.

Od pierwszego rzutu oka poznała, że mu się nie udało.

Wobec żony notaryusz milczał, ale gdy zostali sami, Klotylda natychmiast zapytała:

— I cóż?

Potrząsnął głową.

— Nie chciał przyjąć tego, coś mu ofiarował?

— Nie chciał.

— Może suma, którą mu ofiarowałeś, nie była dość znaczną?

— Powiedział, że za cały wasz majątek nie oddałby tych papierów...

— Jestem zgubiona.

— Niestety ja teraz widzę, co może cię ocalić?

— Mówił ci o Beranżerze?

— Tak... on jej tylko chce... Jej tylko!

— Nędznik!

I z tym okrzykiem, z rękoma, wzniesionymi ku niebu, z oczyma rozpłomienionemi rozpaczą, zawołała:

O! bronić jej będę! bronić będę... biada mu!... biada!... O, widzisz, musi mnie się bać!... On sobie musi powiedzieć, że nie jestem taką kobietą, jak inne... Zresztą musi to wiedzieć... Musiał to sobie mówić... Ja jestem córką Bastiena który był skazany na śmierć. On sam mi to powiedział... Niechaj się więc zastanowi...

I dodała głosem głuchym, zdławionym:

— Ja mam w swych żyłach krew tego mordercy... Może nie należało jej budzić... Ja o tem nigdy nie myślałam przecie... nie czułam ani gniewu, ani nie miałam nigdy złych myśli... ale teraz sama się boję!... boję... O! ten przeklęty człowiek nikczemny.

— Biedna moja Klotyldo. I to moja w tem wina! Moja wina!

— Tak, twoja wina. Ale ty cierpisz tak, jak ja. I przebaczyłam ci już! Nie cofnę swego przebaczenia.

I pomieszana, z rękoma opadłemi na kolana, szeptała:

— Co czynić? Co czynić?...

VII.

Czy można sobie wyobrazić, jakie było jej życie, gdy powróciła do Orleanu i znalazła się znów wśród tej rodziny, uważnej dokoła niej, śledzącej jej uśmiechy, niespokojnej o jej przygnębienie, naciskającej ją pytaniami, kiedy nic nie zawiniła...

Otaczało ją tylko przywiązanie a jednak ciążyło jej tak, jak gdyby było nienawiścią. Wówczas pragnęła żyć samotnie, zdala od wszystkich.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Składajmy oszczędności

w „Banku Ludowym" w Olsztynie w ulicy Cesarskiej (Kaiserstr.) 16. gdzie przez wysoki procent kapitał stale rośnie! — Nakłaniajmy też znajomych i krewnych, aby swe oszczędności składali tylko w »Banku Ludowym«, w którym członkowie całym swym majątkiem za złożone pieniądze odpowiadają.

Organem »Banku Ludowego« jest **»Gazeta Olsztyńska«** i w niej wszelkie ogłoszenia o zebraniach jako i innych sprawach bankowych bywają ogłaszane. Obowiązkiem więc każdego członka, a powinnością wszystkich mających jakikolwiek stósunek do »Banku Ludowego« **abonować i czytać** »Gazetę Olsztyńską«.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! — Pamiętajcie też o pieśni polskiej! — Nie jest Polakiem, kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli!

Z blizka i z daleka.

Olsztyn 23-go sierpnia 1912.

— Narodowym obowiązkiem każdego polskiego Warmiaka jest starać się o szerzenie uświadomienia narodowego między Rodakami i braćmi swemi. Najlepwniejszą do tego droga to czytanie szczeropolskich gazet, oraz szerzenie takowych. Teraz, gdy zwolna zbliża się półrocze zimowe, powinni rodacy nasi dołożyć wszystkich sił, aby każdy przynajmniej jednego nowego czytelnika nam pozyskał. Niech w żadnym domu polskim na Warmii nie będzie pisma niemieckiego, lecz jedynie gazeta szczero polska katolicka, jaką jest wasza »Gazeta Olsztyńska«. Rodacy, agitujcie za waszą Gazetą!

— Tutejsza załoga wojskowa wyrusza wkrótce w manewra, które odbędą się w tym roku w okolicy Goldapia. Artyleryya wyruszy 28 sierpnia, a wróci 25 września, dragoni wyruszą 2, a wrócą 26 września, piechota wyruszy dopiero 6 września, a wróci 22go. Zaraz po powrocie z manewrów rozpuszczeni zostaną rezerwiści.

— Budynek restauratora Andrzeja Flakowskiego (dawniej Echa) w ulicy Libsztackiej nabył na sprzedaży sądowej za 52 000 m. kupiec p. Aleksander Lehmann. Wypadło hipotek za 8000 m.

— Zebranie Towarzystwa polskich Warmiaków »Jedność« odbędzie się jutro, w niedzielę 25 sierpnia po południu o 4tej w lokalu p. Brasa w ulicy Olsztynkowej. Obliczny udział członków, oraz Rodaków mających chęć przystąpienia do Towarzystwa uprasza Zarząd.

— O godła reklamowe. Wzdłuż niektórych torów kolejowych widnieją coraz liczniej rozmaite godła reklamowe, przeciwko którym władze występują obecnie bardzo energicznie, gdyż przyczyniają się one do zeszpecenia krajobrazów. Za nieusunięcie takich godł nakładane bywają mandaty karne. Przeciw mandatom tym wystąpiła pewna fabryka papierosów, lecz w wszystkich instancyach proces przegrała.

— Ostrożnie z papierem do łapania much. Synek leśniczego S. w L. pod Suszem zachorował przy objawach otrucia. Rodzice zaczęli badać chłopca, przyczem wykazało się, że chłopiec brał cukierki z papieru przeznaczonego na łapanie much i go zjadał wraz z chlebem. Zarządzono natychmiast środki przeciw otruciu i chłopa

uratowano od śmierci. Powyższy wypadek powinien być przestrogą dla rodziców, by baczyli na dzieci.

— Stan zasiewów w Niemczech. Powietrze w ostatnim tygodniu miało już charakter jesienny. Temperatura, szczególnie w zachodnich Niemczech była 4 do 5 stopni niższą niż normalnie, przytym padało prawie codziennie, tak że żniwa musiano przerwać. Ogólnie słychać skargi na stan zżętego i stojącego zboża. Większa część żyta już jest pod dachem, choć nie wszystko suche, pozostałe w polu resztki już porosły. Tak samo porosła pszenica, zżęta już we większej części, ale jeszcze mało zwieziona pod dach. Znaczna część jęczmienia straciła wskutek deszczu kolor lub porosła, tak że do browarów już niezdatne. Tak samo ucierpiał owies, przy którym podczas koszenia już ziarno wypada. Buraki z powodu wilgoci podniosły się, lecz dla nich potrzeba jeszcze ciepła, tak samo dla ziemniaków. Kapusta podobno dostaje kolor brunatny od nadmiaru wilgoci. Pasze rozwinęły się doskonale Łąki i pastwiska wskazują także dobry stan.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Z Gietrzwałdu** piszą nam: Rozpisywały się były gazety o jaskółkach i wogóle o ptakach wędrownych, których z roku na rok coraz mniej przybywa na wiosnę w nasze strony. I rzeczywiście tej wiosny przybyło tak mało jaskółek, że tylko tedy owedy parę tych wesołych ptasząt spostrzedz się dało. Aż tu we wtorek 20 bm. po południu obserwowaliśmy tysiące jaskółek, szybujących w powietrzu ponad kościołem tutejszym, a szybowały we wielkiem kole i wielkiej ilości, a zmęczone czepiały się dookoła u ramion żelaznego krzyża na kościelnej wieży. Szczebiot przytem jaskółek był wyraźny, ale smutny. Pozwolę sobie tu niektóre zdania jaskółcze przetłómaczyć na polskie:

My jaskółki nad kościołem
Zebrałymy się dziś społem
Wielbić Maryą z serc ptaszych,
Przed odlotem z gniazdek naszych.
Nasz szczebiot jaskółczych krtani,
Przyjmij Najłaskawsza Pani!
I nie puść nas z Swej opieki,
Gdy odlecim w świat daleki.
...Czy przylecim tu z powrotem,
Któraż z jaskółek wie o tem?! —

Czy dobrze zrozumiałem, lub przetłómaczyłem szczebiot jaskółczy, na to przysięgać nie mogę. Ale że wiele razy bociany przed odlotem — i to się trafiło w dniu uroczystości Wniebowzięcia Matki Boskiej — we wielkiej gromadzie przez całe godziny okrążały górą kościół gietrzwałdzki, jak również i jaskółki przed odlotem gromadnie się zebrały niby na pożegnanie Matki Boskiej — to jest rzeczywistą prawdą. Te zgromadzenia i okrążania w powietrzu ponad kościołem dziwne na człowieku myślącym sprawiają wrażenie. Bo nie tylko lud pobożny gromadzi się tu, aby uwielbiać Maryę, ale nawet ptastwo napowietrzne wędrowne tu się zgromadza, aby oddać cześć i uwielbienie Matce Boskiej.

* **Biskupiec.** Czwartkowy targ na bydło i konie był dobrze obesłany. Za bydło płacono do 45 m. za centnar za tłuste świnie 60 m. od centnara. Handel k ńmi szedł ospało.

* **Pasym.** Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w chlew gospodarza Burbulli na wybudowaniu i spalił go doszczętnie. W płomieniach zginęły także dwa konie, wóz, sanie i wszelki zapas paszy.

* **Ostród.** Nad majątkiem kuśnierza Wilhelma Krafta otwarto we wtorek konkurs. Zawiadowcą masy konkursowej mianowany kapitalista p. Gross ztąd.

* **Szczytno.** Na ostatni targ na bydło i konie spędzono bardzo wiele towaru. Za bydło tłuste płacono 300–400 marek za sztukę, zą dobre krowy dojne 260—280 m. Za świnie tłuste płacono 60—62 m. od centnara, prosięta 40—45 m. za parkę.

* **Lec.** W nocy na wtorek spaliło się w Sulinach doszczętnie całe gospodarstwo posiedziciela dóbr Spannschussa. W płomieniach zginęło kilkadziesiąt świń i krów a także całe dotąd zwiezione żniwo. Szkoda jest wielka, jednakże zostanie przez zabezpieczenie pokrytą.

* **Jańsbork.** W Erdmanach napadł rozjadowiony byk na gospodarza Böttera. Rzucił nieszczęśliwego na ziemię, zgniótł mu rogami piersi i rozpruł brzuch, tak iż wnętrzności wyszły.

* **Mikołajki.** Na łódce motorowej »Nikse« nastąpił wybuch. Motor się zapalił, a kierownik Herold silnie się poparzył. Ogień wkrótce ugaszono.

* **Nibork.** Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w stodołę gospodarza Krajewskiego, która stanęła w płomieniach. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Dwóch gospodarzy poniosło znaczne straty.

* **Wystruć.** We wtorek rano dokonano tu na podwórzu więziennem egzekucyi na dojarzu Hermanie Kruckim, który skazany był na śmierć za zamordowanie swej żony. Egzekucyi dokonał kat Schwietz z Wrocławia.

* **Ejdkuny.** Trojęta i to dwóch chłopców i jedno dziewczę powiła żona robotnika Jerzego Adama. Matka i dzieci cieszą się dość dobrem zdrowiem.

Z Prus Zachodnich i Pomorza

* **Swiecie.** Jakiś mężczyzna, zdaje się chory na umyśle, przybył rozebrany do naga, do tutejszej gospody, gdzie obalił piec i podarł swoje ubranie. Następnie pobiegł do Czarnej wody, aby rzucić się do rzeki. Przywołano policyę, która odesłała go do powiatowego domu chorych, a następnie do prowincyonalnego zakładu dla obłąkanych.

* **Kiszpork.** Podczas nawałnicy sobotniej uderzył piorun w dom mieszkalny właściciela Wojtackiego w Miniętach i zamienił w perzynę dom i stajnię.

* **Iława.** Straszna burza z gradobiciem szalała w sobotę po południu w mieście i okolicy. W kilku miejscach wybuchły pożary od uderzeń pioruna. W Tynwałdzie spłonęły stodoła i stajnia właściciela Krügera z całemi zapasami żniwnemi. W Boguszewie zniszczył piorun wiele budynków.

* **Elbląg.** Na dworcu tutejszym wydarzyło się nieszczęście. 8 letni Walter Hildebrandt upadł na szyny tak nieszczęśliwie, że umarł skutkiem odniesionych ran.

* **Gdańsk.** Podczas kłótni między cyganami zażgany został w nocy na niedzielę na drodze do Starego Szotlandu muzykant Eiche z Gdańska. Szedł on z muzykantami Hansteinem i Schmidtem, z którymi się w drodze pokłócił, skutkiem czego przyszło między nimi do bójki na noże, przyczem Eiche otrzymał kilka pchnięć nożem w piersi i szyję. Nim zdążono go odwieźć do lazaretu, wyzionął ducha. Także Schmidt odniósł kilka ran. Jako sprawcę zabójstwa aresztowano Hansteina, którego zamknięto we więzieniu śledczem. Na miejscu zbrodni znaleziono trzy okrwawione noże.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Pobiedziska.** Przed kilku dniami donosiliśmy, że w ostatnich latach jakaś zbrodnicza ręka zbezcześciła kilkakrotnie figurę św. Rocha, stojącą tuż za miastem na gruncie proboszczowskim. Obecnie donoszą, że zbezczeszczenia dopuścić się miał raz, a może i więcej razy pewien młody gospodarz, protestant, z Nowej Górki pod Pobiedziskami, który przed mniejwięcej dwoma laty na łożu śmiertelnem przyznał się do zbrodniczego czynu. Odczuwając straszne boleści, a mianowicie jakieś ciśnienie i duszenie gardła, wyrzekł te słowa: To jest kara Boża za to, żem swego czasu figurę św. Rocha potrzaskał.

* **Poniec.** Przy budowie nowego domu przy ulicy Poznańskiej, w miejscu, w którym stał poprzednio stary chlew, znaleziono szkielet ludzki w skrzyni podobnej do koryta. Drzewo skrzyni jeszcze dość dobre, świadczy, że zakopano ją tam nie tak bardzo dawno. Kości leżą w regularnym porządku, jak w trumnie, tylko mocne są obłocone. Policya powiadomiona o tajemniczym tym odkryciu, kazała skrzynię wstawić na swoje miejsce, aż do dalszego rozporządzenia.

Ze Śląska.

* **Opole.** Wybory do sejmu pruskiego w miejsce ks. Kapitzy odbędą się w dniu 19 października rb.

Z różnych stron.

* **Zurych.** Na nowootworzonej linii kolejowej na Säntis puszczony został w ruch wagon i w szalonem tempie przejechał przez stacyę Weinbad i różne przystanki linii Appenzell. Tam zderzył się ów wagon z 2 wagonami, obsadzonymi dziatwą szkólną, która urządzała wycieczkę. 12 osób zostało ciężko pokaleczonych.

* **Londyn.** Były oficer piechoty, kapitan Murray, zastrzelił w domku swym w Eastbourne nad wybrzeżem dwoje swych śpiących dzieci, a następnie podpalił dom i roztrzaskał sobie głowę kulą z karabina. Gdy sąsiedzi spostrzegli ogień, stał już cały dom w płomieniach. Wszelki ratunek okazał się zapóźny; dom spłonął doszczętnie. W zgliszczach znaleziono 5 ciał spalonych; przypuszczają, że znajduje się między nimi także 2 służących kapitana.

* **Wiedeń.** Zamach na biskupa. Gdy biskup sufragan wiedeński dr. Pflüger przechodził w towarzystwie służącego, ubrany w ornat, z pałacu swego do kościoła św. Szczepana, by odprawić nabożeństwo z okazyi urodzin cesarza Franciszka Józefa, napadła go przed kościołem pewna osoba i zadała mu nożem ranę. Sprawcę napadu aresztowano natychmiast. Jest nim 37-letni Herman Prinz. Zeznał on, że zamierzał pierwotnie wykonać napad na księcia arcybiskupa Nagla. Rana ks. biskupa, zadana w prawe ramię, jest cztery centymetry głęboką; jest ona ciężką i bolesną, lecz nie niebezpieczną. Sprawca zamachu jest znanym opryszkiem, który przepędził życie częścią w więzieniu, częścią w zakładzie obłąkanych. Od 7 lat poddawano go kuracyi w zakładach. Dopiero 13 sierpnia wypuszczono go z zakładu. W Wiedniu żył w przytułku dla bezdomnych nie mogąc znaleźć pracy.

* **Kopenhaga.** Barka norwegska »Inga« zatonęła wraz z całą załogą, liczącą 19 marynarzy. Pomiędzy ofiarami nieszczęścia znajduje się kapitan i jego dwoje dorosłych dzieci. Okręt znajdował się w drodze z portu norwegskiego Mandal do południowej Ameryki.

Rozmaitości.

Samowolne wymierzenie sprawiedliwości. W Columbus w stanie Geozgia został 19 letni murzyn oskarżony, że swego białego towarzysza przy zabawie zabił. Ponieważ biała ludność się obawiała, że murzyna uwolnią od wszelkiej kary, więc postanowiła sama wymierzyć sprawiedliwość. Uzbrojona w rewolwery wpadła do sali sądowej porwała biednego murzyna do mieszkania Tam zwołano wszystkich murzynów, poczem chłopiec został zamordowany. Ciało pozostawiono leżące na ulicy jako postrach dla murzynów.

Od ekspedycyi.

(–) Panu W. w Borowicach. Na zamówioną książkę prosimy przesłać 30 fen. w znaczkach pocztowych, gdyż tak drobnej sumy przez zaliczkę ściągać nie warto.

(—) Panu B w Marązku. Na książkę przesłać należy 65 fen., poczem takową odwrotnie przyślemy.

Sprzedaże, dzierżawy i licytacye.

— Przed sądem okręgowym w Olsztynie sprzedawana będzie dnia 12go listopada przed południem o 10. własność chałupnika Antoniego Gradowskiego w Sząbargu, zapisana w księdze gruntowej na stronie 25.

Sprzedaż drzewa.

— W czwartek 29 sierpnia przed południem o 9 w Olsztynku u Fuchsa, drzewo na opał, poczem wydzierżawienie trawy drugiego cięcia z łąk leśnych.

Za owczą wełnę

płacę przy wymianie na towary

1 markę za funt.

L. Hirschfeld.

Parcelacya.

Sprzedawać będziemy na miejscu w całości lub w parcelach

w środę dnia 28 sierpnia r. b. przed poł. o 9tej

posiadłość p. Michała Grygutscha

w Gr. Sdengowen powiat jańsborski (Johannisburg) ca. 340 mórg. Najbliższa stacya kolej. jest Sdengowen na torze Ządzbork (Sensburg Arys).

w czwartek, dnia 29 sierpnia r. b. przed poł. o 9

posiadłość p. Michała Buczka w Drosdowen

powiat jańsborski, ca. 180 mórg. Najbliższa stacya kolejowa jest Sdengowen na torze Ządzbork (Sensburg Arys).

Do obu posiadłości należą znakomite łąki i pełne żniwa. — Celem pertraktacyi przed terminem prosimy się zgłaszać do **p. Makiełły** w Sasdrosnen p. Dombrowken Kr. Johannisburg lub do nas wprost.

Inmobilienverkehrsbank G. m. b. H.

Berlin-Friedenau, Kaiser-Allee 61 62.

Dyrekcya: **Dr. Górski.**

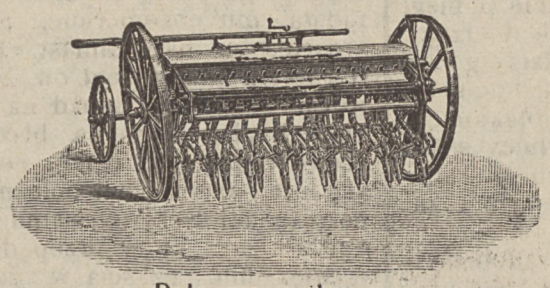

Polecam najlepsze:

Drylowniki,
Maszyny szer. siejące,
Maszyny do rozrzucania mierzwy od 160 m.

Najlepsze maszyny do sieczenia trawy z przyrządem do odkładania i bez.

Maszyny do sieczenia zboża

z przyrządem do odkładania.

Grabie od 50 m.
Maszyny do przewracania siana,
Maneże w każdej wielkości od 120 m..
Maszyny szeroko młócące z przyrządem do czyszczenia i bez,
Młóckarnie do prostej słomy,
Wialnie.
Sieczkarnie w każdej wielkości,
Najlepsze centryfugi od 50 do 550 m.,
Maszyny do masła,

jako i wszelkie inne maszyny rólnicze, z najlepszych fabryk po cenach fabrycznych. Spłata dozwol. Za gotówkę

wysoki rabat!

Dostarczam franko do stacyi kolejowej kupującego.

F. Kłodziński, Olsztyn.

Ulica Koronowa 35. **Telefon 202.**

Najstarszy i największy handel maszyn w miejscu.

N. B. Mam kilka dobrze utrzymanych **młóckarni do prostej słomy, gopli, sieczkarni i wialni** aby uprzątnąć tanio na sprzedaż.

Wozy spacerowe

wyściełam i lakieruje trwało a tanio. Również mam wszelkie gatunki wozów spacerowych nowych i starych na sprzedaż.

B. Schimanski,
Unterkirchenstrasse nr. 6.

Na uprawę jesienną

— polecam —

w znanej dobroci i po tanich cenach:

fomasówę (Sternmarke) 17 18 proc.
kajnit 12/15 proc.
sól kali 40/42 proc.
superfosfat 18/19 proc.

A. Grabosch

w Biskupcu,
skład towarów kolonialnych, żelaza, artykułów budowlanych i destylacya.

Kilka

uczennic

do mego składu stroju, mody, towarów białych, krótkich, porcelany i szkła przyjmę zaraz lub od 1 września.

L. M. Steer
w Wartemborku.

Polecam najlepszą

tabakę do zażywania

kownauerkę, po starych tanich cenach. Kto chce tanio i dobrze zażywać niech tylko u mnie kupuje.

Fr. Sanio,

skład cygar i tabaki,
skład w hotelu „Deutsches Haus“

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą

tabakę do zażywania

sprzedaję i teraz jeszcze po dawniejszej **starej cenie.**

J. Dziedziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn,
ul. Zeppelina
(obok p. Schoeneberga).
Filia w ulicy Lipsztackiej 50.

Mąkę Thomas

z gwiazdą

jako i

Kainit

świeżej przysyłki poleca najt

E. Koslowski,
Wartembork.

---

2 uczni

w naukę kowalstwa przyjmie tychmiast.

A. Brosch
ulica Cmentarna (Kirchhofstr.

Starą obleke

jako i gotowe spodnie własn roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,
ulica Lipsztacka **28.**

Gospodarstwo

23 morgi dobrej roli, budy murowane z żywym i martw inwentarzem chcę zaraz z w nej ręki sprzedać.

Jan Schafrin Ruszajny (Reuschhagen p. Wartenburg

Baczność

Drzewo na opał

dębowe wprost z podwórza 4 marki za rm. Również po camy wiory dębowe.

Gebr. Wlodowski
w Stawigudzie.

Mąka Thomasa

jako i

Kajnit

świeżo nadeszły i polecam

Moritz Lachman
Rynek nr. 8.

Posiadłość.

Około 7 mórg dobrej roli, m rowany budynek o 4 izbach, sz pa i sad. stósowne dla kapital sty lub rzemyślnika chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać

Andrzej Packmor w Szabr ku. (Schönbrück) p. Hermsdo

Za owczą wełnę

płacę przy wymianie na towary

1 mk. za funt

M. Grau,
Wartembork

Pod redakcyą Władysława Pieniężnego w Olsztynie. — Druk i nakład Joanny Pieniężnej w Olsztynie (Allenstein O-Pr.)